



MITY I PRAWDY O KLESZCZACH

MIT: Kleszcze do życia potrzebują ludzkiej krwi

NIEKONIECZNIE. Kleszcze faktycznie potrzebują krwi, by z larwy zmienić się w nimfę, a z niej w postać dorosłą. Potrzebują jej również, by samica mogła złożyć jaja. Te pasożyty żywią się krwią kręgowców, ale najchętniej zwierząt leśnych, gryzoni, ptaków i wiewiórek, a człowieka tylko z braku lepszych źródeł pożywienia. Co ciekawe, zwykle wystarczy jedno żerowanie w każdym stadium (chyba że zostało ono przerwane, wtedy będą chciały je dokończyć na tym samym żywicielu).

MIT: Kleszcze chorują na boreliozę

NIE. Kleszcze same nie chorują, one tylko przenoszą infekcje, jeśli same są zainfekowane.

MIT: Kleszcze występują wyłącznie w lasach

NIE TYLKO. Wprawdzie kleszcze lubią wilgotne lasy, zwłaszcza mieszane i liściaste, ale są praktycznie wszędzie, również w parkach i na miejskich trawnikach. Kiedyś występowały głównie na nizinach, teraz spotyka się je nawet na obszarach położonych 1500 m n.p.m. Najbardziej lubią tereny przejściowe - pomiędzy różnymi typami roślinności, np. skraj lasu i łąki, polany czy brzegi ścieżek. Sporo ich w paprociach, czarnym bzie i leszczynie. Nie przepadają za słońcem, lubią wilgoć i ciepło, ale nie gorąco (powyżej 25°C).

MIT: Kleszcze są aktywne tylko latem

NIE. Ocieplenie klimatu, zwłaszcza łagodne zimy, spowodowało, że kleszczowy sezon zaczyna się już w marcu i trwa do listopada, z małą przerwą na gorące miesiące letnie. Są dwa szczyty aktywności rocznej: maj-czerwiec i wrzesień-październik. W ciągu dnia szczyt porannej aktywności trwa od pierwszej rosy do południa, a wieczorny od 16 do zmroku. Gdy temperatura spada poniżej 4°C, zapadają w letarg: chowają się w ściółce i przesypiają niekorzystne warunki.

MIT: Kleszcze czają się na drzewach

NIE. Kleszcze wspinają się maksymalnie na 120 - 150 cm (wysokość grzbietu potencjalnego żywiciela). Polują aktywnie (zwłaszcza larwy) lub czekają na liściu, źdźble trawy i zahaczają się, gdy obok przechodzi upatrzony kręgowiec. Potrafią skoczyć w stronę ofiary, choć raczej wyczekują (samice), aż ona otrze się o ich stanowisko, by w ułamku sekundy pazurkami odnóży zaczepić się o skórę, sierść, ubranie. Na przednich odnóżach mają niezawodny "radar" (organ wyczuwający zapachy, feromony, ciepło, stężenie dwutlenku węgla), dlatego wyczuwają ofiarę z daleka. Kleszcze rozpoznają 40-50 zapachów, w tym amoniak i kwas masłowy występujący w pocie oraz dwutlenek węgla zawarty w powietrzu wydychanym przez potencjalną ofiarę. Reagują na zmianę temperatury (gdy ofiara rzuca cień) i wibracje.

MIT: Gdy kleszcz znajdzie ofiarę, natychmiast się wkłuwa

NIEKONIECZNIE. Kleszcz najpierw szuka dogodnego miejsca. Najchętniej żeruje pod kolanami, pod biustem, w zgięciu łokcia, między pośladkami, za uchem, w pachwinie - tam, gdzie skóra jest cienka, gdzie jest zacisznie i ciepło. Dlatego po spacerze w lesie natychmiast trzeba bardzo dokładnie przejrzeć całe ciało, warto wziąć prysznic (ale strumień wody nie usunie kleszcza!), a także przejrzeć i wytrzepać (oczywiście poza domem!) ubrania, w których mógłby się ukryć kleszcz. Przejrzenie ciała i odzieży jest najważniejsze, bo kleszcz mocno trzyma się pazurkami tkaniny czy włosów.

MIT: Ciemne ubrania uchronią przed ukąszeniem kleszcza

Kolor ubrania nie ma dla kleszczy żadnego znaczenia, ponieważ są ślepe. Identyfikują ofiarę zmysłem węchu. Kleszcze szczególnie przyciąga do nas zapach naszego potu.

MIT: Kleszcza łatwo wykryć na skórze

NIE. Trzeba by mieć sokoli wzrok. Kleszcz w stadium larwy ma 0,5 mm średnicy i jest jasnobrązowy, niemal w odcieniu skóry, w stadium nimfy natomiast ma wielkość ziarnka piasku (1,5 mm). W dodatku ugryzienie jest całkowicie bezbolesne, bo kleszcz podczas gryzienia wraz ze śliną wprowadza substancję o właściwościach znieczulających.

MIT: Kleszcza wykręca się palcami

NIE. Potrzebna jest dobra pęseta lub specjalne urządzenie (do kupienia w aptece). Dla bezpieczeństwa warto to robić w jednorazowych rękawiczkach. Trzeba go chwycić jak najbliżej skóry i wyciągnąć zdecydowanym, lekko łukowatym ruchem.

MIT: Kleszcz łatwo wyjdzie po posmarowaniu tłuszczem

NIE. Przed usunięciem nie wolno miejsca wokół kleszcza niczym smarować (nawet środkiem odkażającym, nie mówiąc już o tłuszczu) - pasożyt dusząc się, wymiotuje, co zwiększa ryzyko zakażenia. Ranę należy tylko zdezynfekować i sprawdzić, czy kleszcz wyszedł w całości.

MIT: W ciągu 24 godzin po wkluciu się kleszcza nie ma ryzyka zakażenia

NIE. Nie ma żadnej gwarancji, że wyjęcie kleszcza wkrótce po ugryzieniu pozwala uniknąć zakażenia. Poza tym nigdy nie wiadomo na pewno, od jak dawna kleszcz żeruje. Jeśli w śliniankach kleszcz ma wirusy KZM, to przekazuje je natychmiast, tuż po naruszeniu ciągłości skóry. Bakterie boreliozy zwykle bytują w jelitach, jednak jeśli kleszcz w danym stadium już żerował i tylko chce ukończyć posiłek – one również będą już w śliniankach.